

## Wspólna droga w Oktawie Wielkanocy

**Tekst Ewangelii (Łk 24,13-35):** Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedział z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On w jakiś sposób wyzwoli Izraela. Tak, a po tym wszystkim dzień już trzeci dzieje, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniali, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli».

Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskoro są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynał od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładać im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazał się, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami,

gdy? ma si? ku wieczorowi i dzie? si? ju? nachyli?». Wszed? wi?c, aby zosta? z nimi. Gdy zaj?? z nimi miejsce u sto?u, wzi?? chleb, odmówi? b?ogos?awie?stwo, po?ama? go i dawa? im. Wtedy oczy im si? otworzy?y i poznali Go, lecz On znikn?? im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pa?a?o w nas, kiedy rozmawia? z nami w drodze i Pisma nam wyja?nia??»

W tej samej godzinie wybrali si? i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywi?cie zmartwychwsta? i ukaza? si? Szymonowi». Oni równie? opowiadali, co ich spotka?o w drodze, i jak Go poznali przy ?amaniu chleba.

---

*«Czy serce nie pa?a?o w nas, kiedy rozmawia? z nami w drodze i Pisma nam wyja?nia??»*

P. Luis PERALTA Hidalgo SDB  
(Lisboa, Portugalia)

Dzisiejsza Ewangelia zapewnia nas, ?e Jezus ?yje i stanowi centrum, wokó? którego tworzy si? wspólnota uczniów. To w?a?nie w tym ko?cielnym kontek?cie – w spotkaniu wspólnoty, w dialogu z bra?mi wyznaj?cymi t? sam? wiar?, w zbiorowym s?uchaniu S?owa Bo?ego, w mi?o?ci wyra?anej gestami braterstwa i s?u?by – uczniowie mog? do?wiadcza? spotkania Jezusa zmartwychwsta?ego.

Uczniowie przepe?nieni smutkiem nie wyobra?ali sobie, ?e nieznajomy by? ich Mistrzem, ju? zmartwychwsta?ym. Czuli jednak, ?e «pa?a?o» ich serce (fr. ?k 24,32), kiedy rozmawia? z nimi, «wyja?niaj?c» Pisma. ?wiat?o S?owa rozgrzewa?o ich twarde serca i «oczy im si? otworzy?y» (?k 24, 31).

Obraz uczniów z Emaus s?u?y nam w d?ugiej drodze naszych w?tpliwo?ci, niepokojów a czasem gorzkich rozczarowa?. Boski Podró?nik towarzyszy nam i wprowadza nas w interpretacj? Pisma i w zrozumieniu Bo?ych cudów. Gdy spotkanie to wype?nia si? ?wiat?o S?owa wyp?ywa ze ?wiat?a, które bije z «Chleba ?ycia», w którym Chrystus w najwy?szy sposób wype?nia obietnic? «oto Ja jestem z

wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20).

Papież Emeryk Benedykt XVI wyjaśnia, że «głoszenie Zmartwychwstania Pańskiego oświetla ciemne strony świata, w którym żyjemy».

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

- «Wydaje się dziwne, że Ten, który zna nasze potrzeby nawołuje nas do modlitwy. Nasz Bóg i Pan pragnie, by dzięki naszej modlitwie zwiększało się nasze pragnienie i otwartość na dary, które dla nas przygotował.» (Więty Augustyn)
- «Wierzmy, że Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Wierzmy w Osoby i kiedy rozmawiamy z Bogiem rozmawiamy z Osobami: z Ojcem albo z Synem albo Duchem Świętym» (Franciszek)
- «"Zazdrośnie posiada On ducha, którego w nas utwierdzi?" (Jk 4, 5). Nasz Bóg jest o nas "zazdrosny", co jest znakiem prawdy Jego miłości. Wejdźmy w pragnienie Jego Ducha, a będziemy wysłuchani» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.737)

## *Inne komentarze*

---

*«Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu»*

Rev. D. Xavier PAGÉS i Castañer  
(Barcelona, Hiszpania)

Dziś «jest dzień, który Pan uczynił; radujmy się z niego i weselmy» (Psalm 118,24). W ten oto sposób zaprasza nas do modlitwy liturgia dnia oktawy Wielkanocy. Radujmy się z tego, że jesteśmy tymi, którzy wiedzą, iż Jezus zmartwychwstał i jest, dziś i zawsze, z nami. Trwa przy nas w każdej chwili. Musimy mu jednak pozwolić, by otworzył nam oczy wiary na uznanie, iż jest obecny w naszym życiu. Jezus chce byśmy cieszyli się jego towarzystwem, spełniając to, co nam powiedział: « A oto Ja

jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20).

Idźmy więc z nadzieją, jak w nas wywołuje to, i wiemy, że Pan pomaga nam odnaleźć sens w każdym zdarzeniu. Szczególnie w tych chwilach, w których, tak jak i uczniowie z Emaus, przychodzi nam zmierzyć się z trudnościami, przeciwnościami, ze zniechęceniem... Wobec czekających nas różnych zdarzeń, dobrze jest umieć służyć Jego Słowu, tak by dopomógł nam to odczytywania je w świetle zbawczego zamysłu Boga. Aczkolwiek jeżeli, czasem, mylnie się nam wydaje, że nas nie słucha, On nigdy o nas nie zapomina; On zawsze do nas mówi. Tylko nam samym może zabraknąć gotowości do służenia, medytowania i kontemplowania tego, co On nam chce powiedzieć.

W zróżnicowanych środowiskach, w jakich się poruszamy, często możemy spotkać osoby, które żyją tak, jakby Bóg nie istniał, pozbawione sensu. Należy dać sobie sprawę z odpowiedzialności jaka na nas spoczywa z racji tego, i mamy być instrumentami gotowymi, aby Pan mógł, za naszym pośrednictwem, zbliżyć się i “pokonywać drogę” z tymi, którzy nas otaczają. Szukajmy jak do nich dotrzeć, by mogli poznać kondycję synów Bożych, by mogli dowiedzieć się, że Jezus tak bardzo nas ukochał, że nie tylko dla nas zmarł i zmartwychwstał, ale i wciąż pozostał na zawsze w Eucharystii. Właśnie w chwili dzielenia chleba, uczniowie z Emaus rozpoznali, że to Jezus był z nimi.